

**Sprawozdanie z konferencji *Moja rodzina w źródle archiwalnym*  
(w ramach cyklu *Spotkania ze źródłem archiwalnym*), Kielce,  
28 września 2022 roku)**

28 września 2022 roku w siedzibie Archiwum Państwowego w Kielcach przy ul. J. Kusocińskiego 57 odbyło się kolejne spotkanie w ramach cyklu *Spotkań ze źródłem archiwalnym*. Tym razem tematem przewodnim była *Moja rodzina w źródle archiwalnym*. Tematyka spotkania nawiązywała do tegorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa, które brzmiało – „Połączeni Dziedzictwem”. Organizatorami spotkania były Archiwum Państwowe w Kielcach oraz Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Spotkaniu towarzyszyła wystawa *Skąd pochodzimy – nasze korzenie – materiały archiwalne z zasobu Archiwum Państwowego w Kielcach*. Wystawa została przygotowana przez Agnieszkę Jardel z Archiwum Państwowego w Kielcach.

Obrady zostały otwarte przez Konrada Maja – koordynatora cyklu *Spotkań ze źródłem archiwalnym* z ramienia Archiwum Państwowego w Kielcach oraz dr. hab. prof. UJK Mariusza Nowaka – Zastępcę Dyrektora ds. Kształcenia Instytutu Historii UJK. Otwierający obrady wygłosili krótki wstęp, w którym zwrócili uwagę na rolę badań genealogicznych oraz podkreślili, że w trakcie owych badań bardzo pomocne okazują się być zasoby udostępniane przez Archiwum. Spotkanie zostało podzielone na dwie części. Moderatorem pierwszej części spotkania była dr hab. prof. UJK Lucyna Kostuch – Zastępca Dyrektora Instytutu Historii UJK.

Jako pierwsza wystąpiła Iwona Pogorzelska z Archiwum Państwowego w Kielcach. Wygłosiła ona referat połączony z prezentacją multimedialną *Moja rodzina w zasobach Archiwów Państwowych*. Autorka na początku dokonała krótkiej charakterystyki genealogii jako nauki oraz opowiedziała o tym, jak należy prowadzić badania genealogiczne. Następnie zwróciła uwagę na rodzaje przedmiotów, takich jak dokumenty czy fotografie, które mogą być wykorzystane w ramach owych badań. Pamiątki te odnaleźć można zarówno w zasobach archiwalnych, jak i w prywatnych zbiorach rodzinnych. W kolejnej części prelegentka zaprezentowała szereg odnalezionych przez siebie w czasie poszukiwań dokumentów i fotografii dotyczących jej przodków. Przedstawiła także bogate życiorysy członków swojej rodziny, przybliżając najciekawsze wydarzenia z ich życia. Zwróciła również uwagę na to, że w obecnych czasach poszukiwania archiwalne

można prowadzić bez wychodzenia z domu, na co pozwala internet. Wśród stron internetowych, które pozwalają na badania genealogiczne, wymienić można: <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl>, <https://geneszukacz.genealodzy.pl> czy też <https://www.myheritage.pl>. Prelegentka w końcowej części wystąpienia przedstawiła efekty własnych badań prowadzonych przy użyciu tych portali, prezentując dokumenty, których datowanie sięga nawet początków wieku XIX.

Dr hab. prof. UJK Lucyna Kostuch zaprezentowała projekt *Moja rodzina*, który składał się z trzech elementów: pracy pisemnej studentów, nagrania wywiadu z członkiem rodziny (najlepiej babcią lub dziadkiem) oraz wystąpienia podczas konferencji. Projekt został zrealizowany w semestrze letnim 2022 r. ze studentami II roku historii studiów I stopnia w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach w ramach przedmiotu Warsztat naukowy historyka. Na podstawie pozyskanych prac powstał artykuł podsumowujący projekt, przygotowany przez Edytę Majcher-Ociesę, Huberta Czerwa i Krzysztofa Pierścińskiego<sup>1</sup>.

Kolejny prelegent, Hubert Czerw, student Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, wygłosił połączony z prezentacją multimedialną referat *W cieniu zbrodni niemieckiej w Lesie Weleckim – dzieje rodziny Kozłowskich*. W pierwszej części wystąpienia autor zwrócił uwagę na zagadnienie zbrodni wojennych popełnianych przez Niemców w czasie II wojny światowej oraz przedstawił opis wydarzeń, które rozgrywały się w tym okresie w Lesie Weleckim. Miejsce to, oddalone o około 5 kilometrów od miasta Busko-Zdrój, było świadkiem szeregu mordów na ludności polskiej, w wyniku których życie straciło od 500 do 1000 osób. Jedną z ofiar zbrodni był pradziadek prelegenta, Henryk Kozłowski pochodzący z miejscowości Czyżów. Henryk we wrześniu 1939 roku w ramach mobilizacji wojska stanął się do służby w Staszowie, lecz w związku z wkroczeniem Sowiec do Polski został odesłany. W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia 1943 roku został wraz z grupą mężczyzn złapany przez Niemców, a następnie wywieziony do Lasu Weleckiego, gdzie dokonano na nich egzekucji. Miejscowa ludność z lęku przed działaniami odwetowymi okupanta nie poszła na miejsce egzekucji. Dopiero pod koniec sierpnia zapłacono starszemu mężczyźnie, który udał się na miejsce zbrodni w celu odnalezienia ciał. Ponadto w czasie pochówku Henryka na cmentarzu parafialnym w Stopnicy doszło do niemieckiego nalotu bombowego, który zniszczył mogiłę. O losach Henryka Kozłowskiego autor wystąpienia dowiedział się od jego syna, a swojego dziadka Stanisława. Na koniec

<sup>1</sup> E. Majcher-Ociesa, H. Czerw, K. Pierściński, *The fate of ancestors living in the countryside in family accounts and in-home archives The „My Family” Project implemented in 2022 by students of the Institute of History of the Jan Kochanowski University in Kielce*, „Zeszyty Wiejskie” nr 29, 2023, s. 237-258.

prezentacji prelegent odwołał się do monografii dr Karoliny Trzeskowskiej-Kubasik *Zbrodnie niemieckie w Lesie Weleckim koło Buska-Zdroju*<sup>2</sup>.

Autorem następnego wystąpienia *Dzieje mojej rodziny* był Piotr Komada, student Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Prezentację rozpoczął od najdalszego przodka od strony matki, do którego udało mu się dotrzeć w poszukiwaniach genealogicznych, czyli dziadka jego prababci – Wawrzyńca, który na przełomie XIX i XX wieku był właścicielem liczącego 68 ha folwarku we wsi Oziębłów. Miał on dziewięcioro dzieci, ale tylko urodzona w 1900 roku córka Eleonora pozostała ostatecznie w rodzinnych stronach. Eleonora wyszła za mąż w roku 1920 za Wiktora Myszkowskiego, z którym miała pięcioro potomstwa. Ich córka Krystyna, prababcia autora wystąpienia, opowiadała mu wiele historii z czasów II wojny światowej. Co ciekawe, zwracała uwagę na różnicę w zachowaniu żołnierzy niemieckich a rosyjskich. Rosjanie mieli dopuszczać się licznych kradzieży. Natomiast kwaterujący tymczasowo w ich domu Niemcy mieli nawet pomagać w codziennych pracach gospodarskich. Historię rodziny od strony ojca prelegent znał w mniejszym stopniu. Dotarł do informacji o swoim pradziadku Walentym Komadzie, który urodził się w roku 1892, a zmarł w nieznanych okolicznościach w 1943 roku. Syn Walentego, Stefan, został w czasie wojny schwyty w łapanie i wywieziony na przymusowe roboty do Rzeszy Niemieckiej. Po dwóch latach pobytu tamże zdołał uciec przez Czechy do Kielc. Tam został znów zatrzymany i zabrany do obozu koncentracyjnego na terenie Niemiec. Wydostał się stamtąd dopiero w wyniku zakończenia wojny. W końcowej części wystąpienia autor zwrócił uwagę na to, że koniec konfliktu wcale nie rozwiązywał problemów Polaków. Często w wyniku działań wojennych tracili oni swoje domy i musieli się skupić przede wszystkim na ich odbudowie. Podobnie było w przypadku przodków prelegenta. Po zakończeniu wystąpienia głos zabrała moderator pierwszej części spotkania dr hab. prof. UJK Lucyna Kostuch, która zaprosiła uczestników na krótką przerwę.

Po przerwie rozpoczęła się druga część konferencji, której moderatorem była Iwona Pogorzelska z Archiwum Państwowego w Kielcach. Jako pierwszy w drugiej części spotkania wystąpił Kamil Nowogrodzki, student Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, który wygłosił referat połączony z prezentacją multimedialną *Wysiedlenie Skierbieszowa w 1942 roku w świetle wspomnień Moniki Nowogrodzkiej*. Autor na początku wystąpienia scharakteryzował wysiedlenie Skierbieszowa i okolicznych wsi przez Niemców, które rozpoczęło się 27 listopada 1942 roku. Przedsięwzięcie to było elementem tzw. Akcji Zamość, podczas której dokonano w czasie II wojny światowej licznych

<sup>2</sup> K. Trzeskowska-Kubasik, *Zbrodnie niemieckie w Lesie Weleckim koło Buska-Zdroju*, Warszawa 2022.

przesiedleń ludności z terenów Zamojszczyzny. Jedną z osób, które zostały dotknięte przez te akcje, była babcia prelegenta, Monika Nowogrodzka. Autor w ramach wystąpienia przedstawił fragment wywiadu z nią, w którym opowiadała o swoich przeżyciach z tamtych dni. Mówiła między innymi o komendancie obozu przesiedleńczego w Zamościu, Arthurze Schutzie, który przez więźniów nazywany był „Ne”. Monice Nowogrodzkiej wraz z siostrą i prababcią udało się jednak wydostać z jednego z transportów więźniów. Pomóc im w tym miała dwójka Niemców. Autor wystąpienia odwoływał się również do pracy Jadwigi Wójcik, w której odnaleźć można między innymi spisane wspomnienia osób, które były ofiarami niemieckiej akcji przesiedleńczej<sup>3</sup>.

Autorem kolejnego referatu połączonego z prezentacją multimedialną *200 lat historii mojej rodziny* był Krzysztof Pierściński, student Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Przedstawił on na podstawie zachowanych dokumentów rezultaty swoich poszukiwań genealogicznych. Najstarszym dokumentem dotyczącym dziejów jego rodziny był wpis pochodzący z księgi ochrzczonych parafii w Jedlni. Tam znajdowała się informacja o narodzinach jego przodka Leona, który urodził się w kwietniu 1791 roku. Autor zaprezentował również akt małżeństwa Wiktorii Piątkowskiej z Janem Pierścińskim z 1817 roku. W tekście tym znalazła się informacja o opiekunach panny młodej, którzy byli Żydami. Autorowi wystąpienia nie udało się jednak ustalić, czy Wiktoria Piątkowska także była pochodzenia żydowskiego. Prelegent zwrócił również uwagę na problemy, z którymi zetknął się w czasie badań genealogicznych. Przykładowo odnalazł informacje odnoszące się do jego przodka Wawrzyńca Sotkiewicza, który urodził się w 1837 roku. W 1867 roku urodziła się córka Wawrzyńca i Eleonory. Wawrzyńiec zawarł jednak 10 lat wcześniej związek małżeński z Anną Józefą, z którą miał dwójkę dzieci. Sprawa pozostała niejasna, gdyż autorowi nie udało się dotrzeć do aktu zgonu Anny Józefy ani do aktu małżeństwa Wawrzyńca i Eleonory. W końcowej części wystąpienia autor przedstawił fragment wywiadu przeprowadzonego ze swoją babcią Rozalią, która w momencie wybuchu II wojny światowej miała 3 lata i podzieliła się swoimi wspomnieniami z tego okresu. W tym czasie w jej rodzinnym domu kwaterowała trójka Niemców, których określiła jako dobrych ludzi. Zdecydowanie lepiej wspominała żołnierzy niemieckich niż rosyjskich.

Ostatnim wystąpieniem spotkania był referat *Życie na wsi – w świetle wspomnień mojej babci Zofii Bugajniak* autorstwa Eryka Prześlaka, studenta Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Na początku wystąpienia referent przedstawił krótko informację o pochodzeniu i rodzinie Zofii Bugajniak, przechodząc następnie do opisu życia codziennego na wsi po II wojnie

<sup>3</sup> J. Wójcik, *Ludzie i wydarzenia gminy Skierbieszów*, Skierbieszów 2014.

światowej na podstawie jej wspomnień. Relacja odnosiła się do leżącej w pobliżu Włoszczowy wioski Nieznanowice. Jej rodzina zajmowała się rolnictwem oraz hodowlą zwierząt – krów, owiec, świń i kur. W codziennych pracach Zofia pomagała swoim rodzicom. Sytuacja materialna na wsi była ciężka, w związku z czym często pracowano dorywczo, pomagając przy wykopkach ziemniaków lub zbierając grzyby i jagody. Zofia wspominała również o surowym wychowaniu w domu rodzinnym, gdzie za przewinienia dzieci stosowano kary cielesne. Wolny czas umilano sobie przeważnie chodząc na zabawy i potańcówki. Na wsi poważnym problemem był wtedy trudny dostęp do wody pitnej. Interesujący jest fakt, że w pobliżu wsi często rozkładały się tabory wędrujących Cyganów, którzy tańczyli i śpiewali wokół rozpalonych ognisk. Wtedy też po wsi chodziły proszące o podarki Cyganki, którym dawano jajka lub kurę. Pobyt Cyganów Zofia wspominała z dużą sympatią, mówiąc, że ich muzyka była wtedy słyszana w całej miejscowości. Ojciec Zofii Józef był w czasie okupacji związany z lokalną partyzantką, nie wiadomo jednak dokładnie, w jaki sposób. Zofia Bugajniak mówiła również o tym, jak zmienił się wygląd wsi Nieznanowice na przestrzeni lat oraz o tym, jak bardzo polepszył się standard życia. Opowiadała także o znajdującym się we wsi parku, w którym stoją ruiny pałacu z końca XIX wieku, i o tym, jak był wykorzystywany. Wspominając młodość, stwierdziła, że wtedy ludzie chętniej wychodzili z domów i spotykali się ze sobą, przez co ogólna atmosfera była weselsza.

Po zakończeniu wszystkich zaplanowanych wystąpień głos zabrała Kornelia Major, Prezes Świętokrzyskiego Towarzystwa Genealogicznego, która opowiedziała o działalności towarzystwa i o badaniach genealogicznych. Następnie miejsce miała dyskusja, po której uroczyste zamknięto obrady. Podsumowania i zamknięcia dokonali organizatorzy.

ERYK PRZEŚLAK  
student, Instytut Historii UJK